

I.Dsspec.198/46

P R O T O K O Ł

przesłuchania świadka w trybie art.20 przep.wprow.kpk.
w Prokuraturze Specjalnego Sądu Karnego w Krakowie
w dniu 31 lipca 1946 r.

Obecni : Wiceprokurator S.S.K.Mgr.J.Jasiński
protokolant sekr.K.Pawłowska

Jawi się świadek Berek Figa s.Abraama Joska i Milki, urodz.
3/5 1899 w Nowym Korczynie wyznania mojżeszowego, krawiec, niekarany,
obcy.

Po uprzedzeniu o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania
i o treści art.107 kpk.świadek zeznał :

Jeszcze przed likwidacją ghetta krakowskiego pracowałem
jako krawiec w budynku OD.szyjąc rajtki dla Niemców.

W dniu 13/3 1943 r.w czasie likwidacji ghetta krakowskiego
wywieziono do Oświęcimia na stracenie 4-ro moich dzieci, a żona została
w Krakowie i pracowała w " Glas-gemeinschaft ", obecnie przebywa w Szwecji.
W czasie likwidacji ghetta krakowskiego, sam widziałem jak jakiś
12-letni chłopiec prosił Goetha, aby go wziął do pracy do obozu.Goeth
z całej siły pchnął tego chłopca do muru tak, że chłopcu temu czaszka
pękła i padł trupem.Tego samego dnia zastrzelił on 2-ch innychchłopców,
którzy nie dostali przydziału do pracy.W następnym dniu, już w obozie
płaszowskim widziałem, jak Goeth zastrzelił tamże niejakiego Ferbera
za to, że za mało wylakierował wiaderka.

W kilka dni potem przydzielono mnie do fmy." Madritsch "
szyjącej ubranie dla Niemców i wysłano mnie do obozu w Tarnowie,
gdzie pracowałem aż do likwidacji tarnowskiego ghetta, to jest do
września 1943 r.

Amon Goeth osobiście więzy segregował wtedy żydów tarnowskich
na placu magdeburskim i widziałem, że zastrzelił bardzo dużo ludzi,
przedewszystkiem dużo kobiet i dzieci.Osób tych mogło być conajmniej
120.Ludzi tych było 3 lub 4 auta.W jakiś czas potem przewieziono
mnie z powrotem do Płaszowa i tam raz widziałem, jak z rozkazu Goetha
zastrzelono około 70 ludzi za przywiezienie białego chleba.

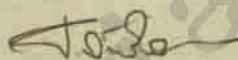
We wrześniu 1944 r.całą moją placówkę przewieziono do

do Mauthausen, a stąd do Melk, a stąd nad włoską granicę do Ebensee, gdzie oswobodzony zostałem przez Amerykan.

W obozie płaszowskim byłem świadkiem, jak Goeth zastrzelił jedną żydówkę, która przyszła do garażu do narzeczonego i smażyła sobie jajecznicę. Więcej egzekucyj osobiście nie widziałem.

p.o.p.

Berek Figol



Biuro Udostępniania Dokumentów
i Archiwizacji